



The Holy See

**DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II
AD UN GRUPPO DI FEDELI DALL'ARCIDIOCESI
DI CRACOVIA (POLONIA)**

Sabato, 7 dicembre 2002

Serdecznie witam wszystkich. Pozdrawiam szczególnie Kardynała Franciszka i dziękuję za życzliwe słowa. Witam biskupa Jana, i biskupa Tadeusza - rektora Papieskiej Akademii Teologicznej, jak również, księży i ojców bernardynów. Słowa pozdrowienia kieruję do pana Wojewody Małopolskiego oraz pana Prezydenta Miasta Krakowa i proszę o ich przekazanie wszystkim członkom władz regionalnych i miejskich. W końcu pragnę serdecznie pozdrawić wszystkich tu obecnych i podziękować za wasz trud włożony w organizację i pomyślny przebieg mojej sierpniowej pielgrzymki do Polski. Cieszę się, że mogę Was tu przyjąć i choć w niewielkim stopniu odwzajemnić waszą gościnność i dobroć, jakiej zaznawałem w tamtych dniach.

Często wracam myślami do Łagiewnik, na Błonia i do Kalwarii. W duchu wędruję na Franciszkańską, na Wawel, na Cmentarz Rakowicki, na Bielany, do Tyńca i innych drogich sercu miejsc. Wiąże się z nimi tyle wspomnień, tyle głębokich przeżyć jeszcze z czasów mojej krakowskiej posługi. Wszystkie te wspomnienia i przeżycia odżyły niejako podczas tych trzech dni pobytu na krakowskiej ziemi. Można jednak powiedzieć, że odżyły w szczególnym kontekście teologicznym i duchowym. Nieustannie wpisywały się w nieogarnioną tajemnicę Bożego miłosierdzia, którą staraliśmy się zgłębiać, ulegając z wiarą wyjątkowemu *genius loci*.

Stwarza go przede wszystkim łagiewnickie Sanktuarium. Konsekrując nową świątynię, miałem świadomość, że to miejsce ma szczególną wymowę dla współczesnego świata. Nie wahałem się określić je światowym centrum kultu miłosierdzia Bożego, choć wiem, że w różnych zakątkach świata wznoszone są liczne sanktuaria, w których szerzone jest przesłanie pozostawione przez świętą Faustynę, a wierni doznają tam wielu łask.

Ten niezwykły *genius loci* tworzą w Krakowie także miejsca uświęcone dziełami miłosierdzia ludzi.

Dość wspomnieć Wawel i królewską miłość bliźniego św. Jadwigi i tylu innych wielkich postaci, których doczesne szczątki kryje Katedra; Uniwersytet ze świętym jałmużnikiem Janem Kantym; kościół świętych Piotra i Pawła, który zawsze kojarzy się z Piotrem Skargą i jego Bractwem Miłosierdzia; ogrzewalnie św. Brata Alberta; czy w końcu współczesne noclegownie, jadłodajnie, domy samotnej matki, hospicja i tyle innych miejsc, w których bez rozgłosu miłosierna miłość Boga objawia się pod postacią konkretnych gestów miłości człowieka. Wskazywałem na nie spoglądając w duchu na postaci nowych błogosławionych, których dane mi było wynieść na ołtarze na krakowskich Błoniach. Ufam, że w cieniu

Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, krakowska ziemia będzie coraz obficie wydawać owoce tej bratniej miłości.

Nie mogę nie wspomnieć Kalwarii Zebrzydowskiej, Drózek i Sanktuarium, które również od czterystu lat jest znakiem miłosierdzia Bożego. Jest nim przez Maryję, która jako pierwsza miała udział w owocach śmierci i zmartwychwstania swego Syna. Modlę się, aby w tym Sanktuarium wierni, wpatrzeni w Maryję, uczyli się tej nadziei, której spełnienie odnajdziemy w domu Ojca.

Raz jeszcze dziękuję za przybycie. Proszę zawieźć moje serdeczne pozdrowienie krakowianom, mieszkańcom Województwa Małopolskiego i wszystkim Rodakom. Przekażcie im moje podziękowanie za ducha modlitwy i za tę niezapomnianą atmosferę wiary, w jakiej przeżywaliśmy pielgrzymkowe dni.

Jest tu także Chór Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego i członkowie Bratniej Pomocy Akademickiej "Cantium". Cieszę się, że akademicy aktywnie uczestniczą w życiu Kościoła w Polsce i na świecie. Niech Bóg błogosławi wam i wszystkim, którzy oddają się zgłębianiu wiedzy i nabywaniu mądrości.

Korzystam z okazji, aby już dzisiaj złożyć Księdzu Kardynałowi, wam tu obecnym i wszystkim moim Rodakom najserdeczniejsze życzenia błogosławionych świętów Bożego Narodzenia. Niech miłosierny Bóg błogosławi wam, Krakowowi i całej Polsce. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!